

Sygn. akt I ACa 663/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) M. M., W. M., W. S. Spółce jawnej w O., M. M. (2), D. M., W. M. (2) i G. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych M. M. (2), D. M., W. M. (2) i G. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 7 marca 2012 r., sygn. akt I C 364/10,

1) oddala apelację;

2) zasądza solidarnie od pozwanych M. M. (2), D. M., W. M. (2) i G. M. na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 663/12

## UZASADNIENIE

W dniu 6 sierpnia 2010 roku Powódka Przedsiębiorstwo (...)

(...) sp. z o.o. w N. wniosła pozew

przeciwko pozwany Przedsiębiorstwu (...) M. M., W. M., W. S. spółce jawnej w O., M. M., W. M. (2), W. S. (1), G. M. i D. M., domagając się wydania nakazu w postępowaniu nakazowym, mocą którego pozwani zostaliby zobowiązani do zapłaty solidarnie na jej rzecz kwoty 98.810,33 zł oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że Przedsiębiorstwo (...)

(...) M. M., W. M., W. S. spółka jawna

w O. zawarła umowę kredytu z (...) (...) (...) S.A. w W.. Wykonanie tej umowy zostało zabezpieczone w szczególności poprzez wystawienie weksli in blanco opatrzonych pieczęcią

pozwanej spółki oraz podpisami poręczycieli - M. M. (2), W. M., W. S. (3), G. M., D. M..

Powódka podniosła, że zawarła z (...) S.A. umowę cesji, uzupełniła weksel i wezwała pozwanych solidarnie do jego wykupienia.

W dniu 26 sierpnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt I Nc 96/10. orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani, za wyjątkiem W. S. (4), wnieśli zarzuty od w/w nakazu zapłaty, zaskarżając orzeczenie w całości. Domagali się uchylecia nakazu, oddalenia powództwa oraz zasądzenia na ich rzecz od powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwani wykazywali, że przysługują im zarzuty ze stosunku podstawowego tj. umowy kredytowej. Podnieśli zarzut wypełnienia weksla przez powódkę w sposób niezgodny z deklaracją wekslową oraz zarzut przedawnienia roszczenia. Odnośnie zarzutu przedawnienia podali, że dla roszczeń banku z tytułu

umowy kredytowej okres przedawnienia wynosi 3 lata. W niniejszej sprawie roszczenie przysługujące pierwotnie Bankowi w stosunku do pozwanej spółki przedawniło się więc najpóźniej w dniu 31 sierpnia 2008 roku tj. z upływem trzech lat licząc od końca siedmiodniowego okresu wypowiedzenia. Bank wypowiedział bowiem umowę z zachowaniem siedmiodniowego okresu wypowiedzenia pismem z dnia 17 sierpnia 2005 roku. Pomimo tego powódka wypełniła weksel i opatrzyła datą płatności przypadającą na dzień 22 lipca 2010 roku. chcąc w ten sposób obejść przepisy o przedawnieniu roszczeń. Pozwani wskazali także na naruszenie nieprzerwanego szeregu indosów. Z treści weksla wynika bowiem, że remitentem jest podmiot o firmie (...) S.A., indosantem podmiot o (...) Bank (...) S.A., a jako indosatariusza wskazano (...) Sp. z o.o. Brzmienie firmy indosanta podane w pierwszym indosie nie zgadza się więc dosłownie z brzmieniem firmy podanym w tekście weksla jako firmy remitenta oraz brzmienie firmy indosatariusza nie zgadza się z brzmieniem firmy powódki. (...) Bank (...) S.A. nie ujawniła \v KRS skrótu (...) S.A., a Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. nie ujawniła skrótu (...) Sp. z o.o.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany w dniu 26 sierpnia 2010 roku w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt I Nc 96/10.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach :

W dniu 20 października 2003 roku pozwana Przedsiębiorstwo (...) M. M., W. M., W. S. sp. j. w O. zawarła umowę kredytu z (...) Bankiem (...) S.A. w W. Oddział w K. (zwaną w dalszej części umowy (...) S.A. — zgodnie ze statutem Banku) na okres od 20 października 2003 roku do 19 października 2004 roku w celu finansowania bieżących zobowiązań wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej. Wykonanie tej umowy zostało zabezpieczone m.in. poprzez wystawienie weksla in blanco przez pozwaną spółkę (...) M. M., W. M., W. S. sp. j., z poręczeniem przez współników spółki - M. M., W. M. (2), W. S. (3) oraz dwie pozostałe pozwane - G. M. i D. M.. Zgodnie z deklaracją wekslową (...) S.A. miała prawo w razie niedotrzymania terminów spłaty, wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu łącznie z odsetkami, prowizją i kosztami, opatrzyć weksel datą płatności według swojego uznania, zawiadamiając o tym listem poleconym.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2005 roku (...) S.A. Oddział w K. wypowiedział umowę kredytową nr (...) z zachowaniem siedmiodniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia następnego po dniu doręczenia pisma. Jako całkowite zadłużenie z tytułu zawartej umowy (...) S.A. w skazano sumę 71.197.08 zł.

W dniu 2 listopada 2005 roku do Sądu Rejonowego w C. Wydziału VIII Gospodarczego wpłynął wniosek (...) M. M.. W. M.. W. S. sp. j. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku spółki z uwagi na trudności finansowe istniejące od końca lat 90-tych oraz niemożność wykonywania zawartego w 2001 roku układu z wierzycielami.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2006 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GLJ 68/05 Sąd oddalił wniosek, gdyż majątek dłużnika nie wystarczyłby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego (art. 13 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze).

Z uwagi na zadłużenie (...) M. M., W. M.. W. S. sp. j. wspólnicy tej spółki W. M. i W. S. prowadzili rozmowy ze swoimi wierzycielami, w tym z (...) sp. z o.o., a konkretnie z prezesem tej spółki S. W.. Zawarto porozumienie, poprzez które powodowa spółka zobowiązała się do spłacenia zadłużenia pozwanej (wykupienia wierzytelności). Pozwana miała w zamian przenieść na powódkę własność przedsiębiorstwa, a kwota spłaconych wierzytelności miała stanowić zaliczkę na poczet ceny. Szacowana wartość przedsiębiorstwa pozwanej była zbliżona do kwoty jej zadłużenia.

Uchwałą z dnia 14 czerwca 2006 roku wspólnicy (...) M. M.. W. M.. W. S. sp. j. wyrazili zgodę na zbycie przedsiębiorstwa na rzecz (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. zaciągnęła kredyt i wykupiła wierzytelności przysługujące poszczególnym wierzycielom wobec (...) M. M.. W. M., W. S. sp. j., w tym przysługujące (...) S.A. na kwotę około 1.280.000.00 zł. W dniu 9 sierpnia 2007 roku (...) S.A. zawarła umowę o przelew wierzytelności z tytułu niespłaconego kredytu nr (...) z (...) sp. z o.o. Indosowano także weksle in blanco ,gdyż umowa przelewu obejmowała wszelkie prawa związane z wierzytelnością i służące jej zabezpieczeniu. Weksel wypełniono we wrześniu 2007 roku tj. wkrótce po zawarciu umowy cesji. Jako datę płatności, zgodnie z poradą udzieloną przez pełnomocnika powodowej spółki, oznaczono 22 lipca 2010 roku. Przystąpiono do rozmów zmierzających do realizacji zobowiązań pozwanej wobec powódki tj. do przeniesienia na jej rzecz własności przedsiębiorstwa, w tym nieruchomości. (...) M. M., W. M., W. S. sp. j. zwlekała jednak z wykonaniem umowy. Strony przez kilka lat prowadziły negocjacje w tej kwestii. S. W. uprzedził, że spółka jest uprawniona do dochodzenia spłaty należności z tytułu zabezpieczenia wekslowego. Wstrzymywał się jednak z dochodzeniem należności z uwagi na prowadzone negocjacje.

Pismem z dnia 22 czerwca 2010 roku (...) sp. z o.o. zawiadomiła wszystkich pozwanych o wypełnieniu weksla i wezwała do jego wykupienia.

Odnosząc się do spornej kwestii daty wypełnienia weksla in blanco , Sąd Okręgowy stwierdził, że weksel wypełniony został we wrześniu 2007 r.

Uzasadniając to ustalenie Sąd wskazał, że S. W. podał, iż weksel wypełniono zaraz po jego otrzymaniu tj. we wrześniu 2007 roku i wpisano przy tym maksymalnie odległą datę zapłaty po to. aby roszczenie nie uległo przedawnieniu. Wypełnienie weksla we wrześniu 2007 roku zostało przyznane także przez W. M. (2) – „chyba jakiś rok temu dowiedziałem się, że weksle zostały wypełnione w 2007 roku” . M. M. (2) podał natomiast, że strona powodowa otrzymała weksle po spłaceniu zadłużenia pozwanej wobec (...) S.A. w sierpniu 2007 roku. ale wypełniła je później. Zdaniem M. M. (2) po wrześniu 2007 roku tj. w latach 2008 i 2009 S. W. mówił, że wypełni weksle. Sąd nie dał wiary tym zeznaniom, jako sprzecznym ze stanowiskiem S. W. oraz W. M. (2). Także zeznania M. M. (2) ocenił Sąd Okręgowy jako niekonsekwentne, ponieważ początkowo wskazał on, że o wypełnieniu weksli dowiedział się pod koniec września 2009 roku (taka wersja wykluczałaby przyjęcie, że weksle zostały wypełnione niedługo przed wystosowaniem wezwania do ich wykupienia), jednak zaraz po tym stwierdził, że nastąpiło to w miesiącu poprzedzającym termin rozprawy, na której zeznawał (zeznania zostały złożone 9 marca 2011 roku). Sąd Okręgowy zaakcentował przy tym motywy, dla których powodowa spółka zaczęła dochodzić należności przysługujących jej z tytułu posiadania weksla dopiero w 2010 roku, a więc po upływie trzech lat od jego wypełnienia. Powodem były stale prowadzone negocjacje pomiędzy powódką a pozwaną spółką , o których wyżej .

W oparciu o takie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w Częstochowie stwierdził, że wypełnienie weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego jest wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową i osoba podpisana na wekslu może podnieść taki zarzut w ramach zarzutów przewidzianych w art. 10 Prawa wekslowego, wskazując, że z tego względu jej zobowiązanie wekslowe nie powstało. W niniejszej sprawie wypełnienie weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia było głównym zarzutem podnoszonym przez stronę pozwaną. Jak wskazano wyżej, Sąd uznał, że weksel został wypełniony we wrześniu 2007 roku, a więc w czasie, gdy termin przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że ze względu na zasady współzycia społecznego roszczenie powódki zasługiwałoby na uwzględnienie nawet przy ustaleniu, że weksel wypełniono po upływie okresu przedawnienia.

Sąd zaakcentował, że w związku ze spłaceniem zadłużenia wobec (...) S.A. pozwani zdawali sobie sprawę z konieczności uregulowania swoich zobowiązań wobec spółki (...); strony prowadziły negocjacje w tej kwestii. Pozwani wiedzieli, że (...) sp. z o.o. nie dochodzi należności z tytułu wierzytelności wekslowej, gdyż w dalszym ciągu pokłada nadzieję na wykonanie zawartych umów i przeniesienia na jej rzecz własności przedsiębiorstwa.

Okoliczności sprawy wskazują na to, że (...) M. M., W. M., W. S. sp. j. była zadłużona do tego stopnia, że brak w niej było środków na przeprowadzenie postępowania upadłościowego. Prezes (...) sp. z o.o. S. W. wskutek rozmów przeprowadzonych ze współnikami pozwanej, zdecydował się spłacić (wykupić) wierzytelności spółki (...), w zamian za nabycie własności przedsiębiorstwa. Jest niewątpliwym, że spółka (...) spłaciła zobowiązania pozwanej (w tym wobec (...) S.A. na znaczną kwotę ok. 1.280.000,00 zł), ale pomimo tego umowa przeniesienia własności przedsiębiorstwa nie doszła do skutku. W związku z tym „ (...)” sp. z o.o.

próbuje wyegzekwować wierzytelności nabyte w drodze cesji (dąży do odzyskania kwot uiszczonych tytułem wykupu wierzytelności). Wszyscy przesłuchiwani w charakterze stron zgodnie stwierdzili, że powodowa spółka nie egzekwowała należności na podstawie weksla, gdyż w dalszym ciągu liczyła na zawarcia umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa. Podjęcie takiej decyzji przez powódkę nie było pozbawione podstaw - było związane z przebiegiem trwających negocjacji. Do porozumienia nie doszło natomiast z powodu stanowiska zajmowanego przez jednego ze współników spółki (...) - M. M. (2).

Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że podnoszone przez pozwanych nieprawidłowości w oznaczeniu na wekslu firm indosanta/remitenta i indosatariusza także nie mogą skutkować uchynieniem nakazu zapłaty i oddaleniem powództwa. Sąd nie miał wątpliwości, że (...) Bank (...) SA oraz Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. to oznaczenia tych samych podmiotów. Strony sporu same używały zamiennie w/w firm; strona pozwana nie miała wówczas żadnych wątpliwości w tym zakresie. Już w umowie kredytu w rachunku bieżącym z dnia 20 października 2003 roku zaznaczono, że podmiot kredytujący może być określany zamiennie jako (...) SA, a wystawca weksla tj. spółka (...) oraz poręczyciele wyrazili na to zgodę. Z kolei w deklaracji wekslowej w nagłówku widnieje określenie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna, a w treści (...) SA. W przypadku indosatariusza określenie (...) Sp. z o.o. wynika natomiast z umowy zawartej przez strony niniejszego sporu z dnia 5 maja 2006 roku (pozwaną spółkę określono jako (...) Sp. J.) W statucie (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej zaznaczono, że Bank może używać skrótów firmy: (...) Bank (...) S<sup>A</sup>. (...) Bank (...) S.A. oraz (...) S.A. (§ (...) statutu k. 239). Statut ten jest dokumentem ogólnie dostępnym, można się z nim zapoznać m.in. za pomocą strony internetowej Banku). Został on załączony do akt rejestrowych, a z odpisu z KRS-u wynika, że Sąd Rejestrowy także używa zamiennie oznaczeń (...) Bank (...) Spółka Akcyjna i (...) S.A. (k. 73 -111 rubryka 3. dot. oddziałów). Sąd Okręgowy uznał zatem, że (...) sp. z o.o. jest prawnym posiadaczem weksla i wykazała swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz.U. z dnia 11 maja 1936 roku, nr 37, późn. 282). W przypadku remitenta i indosanta zachodzi zgodność zewnętrzna (formalna) oraz tożsamość (tzw. materialna identyczność) podmiotów występujących w szeregu indosów.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 marca 2012r. wnieśli pozwani M. M. (2), W. M. (2), G. M. i D. M.. Zarzucili oni zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

-art. 5 kc w zw. z art. 118 kc w zw. z art. 5 ust. 4 prawa bankowego w zw. z art. 10 praw wekslowego poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia z uwagi na zasady współzycia społecznego ,

- art. 371 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na braku zróżnicowania pozycji prawnej współdłużników solidarnych i wyciągnięciu negatywnych skutków również w stosunku do pozwanych D. M. i G. M. , pomimo iż nie brały one żadnego udziału w rozmowach ani negocjacjach z powódką ,

- art. 16 prawa wekslowego w zw. z art. 1 prawa wekslowego przez uznanie , że nie został przerwany szereg indosów , podczas gdy nie została zachowana identyczność firmy pierwszego indosanta z firmą remitenta ,

Oraz naruszenia prawa procesowego , które miało istotny wpływ na wynik postępowania , mianowicie : art. 495 §3 kpc , art. 232 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez oddalenie wniosku pozwanych o przeprowadzenie dowodu z fizykochemicznego badania weksla , art. 233 §1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

Apelacja pozwanych podlegała oddaleniu albowiem przeważająca część jej zarzutów była bezzasadna , a zaskarżony wyrok odpowiada prawu .

Odnosząc się na wstępie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art.495 § 3 kpc poprzez dopuszczenie nowych dowodów zgłoszonych przez powoda z naruszeniem terminu określonego w tym przepisie podnieść należy , że wprawdzie istotnie odpowiedź na zarzuty do nakazu zapłaty wniesiona została po upływie tygodniowego terminu wynikającego z powołanej normy (obowiązującej do 3.5.2012 r.), jednakże nie może to powodować niekorzystnych skutków procesowych dla strony powodowej. Jak wynika bowiem z treści zarządzenia Sądu z dn. 30.11.2010 r., doręczając pełnomocnikowi spółki (...) odpis zarzutów do nakazu zapłaty , Sąd I instancji określił mu na złożenie odpowiedzi termin 21 dni , który został zachowany (k.211 verte , 218).

Zasadniczy zarzut apelujących dotyczył nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego , co z kolei skutkowało uznaniem , iż wypełnienie przedmiotowego weksla nie zostało dokonane niezgodnie z deklaracją wekslową .

Nie budzi wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie , że uzupełnienie weksla in blanco po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu tymże wekslem jest niezgodne z deklaracją wekslową , a w takiej sytuacji wystawca weksla może na podstawie art. 10 prawa wekslowego podnieść zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z otrzymanym upoważnieniem.

W niniejszej sprawie bezspornym było i zostało prawidłowo ustalone , że termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego , którym była umowa kredytowa z dn. 20 października 2003 roku zawarta przez pozwane Przedsiębiorstwo (...) M. M.. W. M.. W. S. sp. j. w O. z (...) Bankiem (...) S.A w W. Oddział w K. upłynął z dniem 31 sierpnia 2008 r. (art. 118 kc).

Zarzuty apelacji dotyczyły dwóch kwestii : po pierwsze , przyjęcia przez Sąd Okręgowy ustalenia , iż przedmiotowy weksel został uzupełniony we wrześniu 2007 r. , po drugie : uznania , że powołanie się na przedawnienie jest w okolicznościach niniejszej sprawy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego .

Tylko w pierwszym przypadku przyznać należało rację apelującym pozwanym. Przytoczone wyżej ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje jako własne - za wyjątkiem dokonanego przez Sąd Okręgowy ustalenia terminu wypełnienia weksla. Niejasne i pełne sprzeczności zeznania stron w tym przedmiocie nie dają , w ocenie Sądu Apelacyjnego , podstaw do wyciągnięcia takich wniosków co do czasu uzupełnienia weksla , jakie postawił Sąd I instancji. Przede wszystkim jednak o tym , że weksel wypełniony został po dniu 31 sierpnia 2008 r. roku świadczą wypowiedzi procesowe samej powódki. Pełnomocnik spółki (...) w piśmie z dnia 15 lutego 2011 r. wskazał , że na sumę

wekslową składają się m.inn. skumulowane ustawowe odsetki za okres od dnia 10 sierpnia 2007 r. do dnia 3 czerwca 2010 r. (pismo z 15.2.2011 r. – k. 273-275).

Nawiasem tylko wskazać należy, że chybiony był zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 278§ 1 kpc przez oddalenie wniosku pozwanych o przeprowadzenie dowodu z fizyko-chemicznego badania weksla. Wprawdzie oddalenie tego wniosku nie zostało omówione w uzasadnieniu wyroku, niemniej analiza akt sprawy daje klarowne wyjaśnienie przyczyn i słuszności takiej decyzji Sądu. (...) Towarzystwo (...) w W., do którego Sąd Okręgowy zwrócił się o przeprowadzenie ekspertyzy na okoliczność w jakiej dacie sporny weksel został uzupełniony, powiadomiło w piśmie z dn. 4 lipca 2011 r., że nie dysponuje możliwością ustalenia wieku zapisu wykonanego przy użyciu innych środków pisarskich niż klasyczne długopisy wyprodukowane na bazie fenoksyetanolu (pismo – k. 379). Skoro bezspornym było, że weksel przedmiotowy w sprawie wypełniony został piórem z atramentem, uchylene przez Sąd I instancji postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii z zakresu fizyko-chemicznego badania dokumentów było zasadne w świetle wymogów art.227 kpc, gdyż dowód taki byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sporu.

Słuszność zarzutu apelacji odnoszącego się do dokonanego przez Sąd I instancji określenia czasu wypełnienia weksla nie prowadziła jednak do wniosku, że zaskarżony wyrok jest wadliwy.

Mimo, iż weksel in blanco wystawiony przez pozwaną spółkę (...) uzupełniony został po dniu 31 sierpnia 2008 r., nie nastąpiło to jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, po upływie terminu przedawnienia stosunku podstawowego. Z przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, opartych na dokumentach i zgodnych relacjach przedstawicieli obu stron o ich wzajemnych relacjach w okresie od 2006 r. wynika bowiem, że termin przedawnienia roszczenia wynikającego z umowy kredytowej zawartej w 2003 r. został wielokrotnie przerywany przez niewłaściwe uznanie długu (art.123 § 1 pkt.2 kc).

Uznanie długu może występować w formie tzw. uznania właściwego i uznania niewłaściwego. Pierwsza forma uznania stanowi nieuregulowaną odrębną umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego. Uznanie niewłaściwe jest natomiast określane jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, LEX nr 183783).

Kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego w doktrynie polskiej była sporna. Obecnie zdaje się dominować pogląd, zgodnie z którym uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanym do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i nast.).

Oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych; przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione. Moment, w którym uprawniony powziął wiadomość o zachowaniu zobowiązanego stanowiącym uznanie niewłaściwe jest momentem przerwania biegu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955). Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10 (LEX nr 898249), iż sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika, w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Ustawodawca nie daje przykładów zachowań przerywających bieg przedawnienia. Zapłata części długu, zapłata odsetek, udzielenie zabezpieczenia przez dłużnika (§ 212 niemieckiego kodeksu cywilnego) - co do zasady - są traktowane jako okoliczność przerywająca. Poza tym wskazuje się na wszelkie "prośby" skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to o odroczenie terminu płatności, czy to o zwolnienie z odsetek lub długu (por. J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 836) Ogólnie rzecz ujmując, chodzi o każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem. Ujmując rzecz z innego punktu widzenia, należy powiedzieć, że zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, powinno uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617). Przykłady dowodzą, że uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną. Już z tego wynika, że nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia, choć dopuszcza się zastrzeżenie przez dłużnika ograniczonego charakteru uznania. Z przedstawioną kwalifikacją uznania niewłaściwego wiąże się odejście od wymagań stawianych oświadczeniom woli i skupienie się na tych cechach zachowania dłużnika, które usprawiedliwiają oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia; uznanie niewłaściwe powinno być ujęte w taki sposób, by pozwalało chronić dobrą wiarę wierzyciela.

Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. zachodzi w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że uważa on roszczenie za istniejące (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, LEX nr 83834, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 1991 r., I ACr 60/91, OSP 1991/11/282, LEX nr 5316).

Sąd Apelacyjny uznał, że ustalony przez Sąd I Instancji przebieg negocjacji i innych działań przedstawicieli spółek (...) oraz (...), które to ustalenia nie są przez strony kwestionowane, świadczy w sposób nie budzący wątpliwości, że pozwana spółka wielokrotnie uznała przedmiotowy dług, wynikający z umowy kredytowej, jaka łączyła ją z (...) Bankiem (...) SA.

Dokonywanie ustaleń, zgodnie z którymi nabywca wierzytelności ma w przyszłości nabyć nieruchomości, a potem - całe przedsiębiorstwo dłużnika, przy zaliczeniu na poczet ceny nabycia sumy tejże przedmiotowej wierzytelności, było jednoznacznym i klarownym potwierdzeniem przez dłużnika wobec wierzyciela faktu istnienia, a także wysokości długu. Następowo to wielokrotnie, gdyż negocjacje między powódką a spółką (...) miały miejsce na przestrzeni kilku lat od 2006 r. i przechodziły przez kolejne znaczące etapy. W dn. 5.5.2006 r. zawarto porozumienie w którego treści jednoznacznie połączono kwestię zakupu nieruchomości z wykupieniem przez spółkę (...) zadłużenia spółki (...) i uznano, że wykupione wierzytelności „będą stanowiły zaliczkę na poczet zakupu nieruchomości firmy (...) w O. (...)” (k.229). Rozmowy o zakupie nieruchomości przekształciły się w rozmowy o nabyciu przedsiębiorstwa. Z zeznań Prezesa Zarządu powódki oraz współników pozwanej spółki (...) wynika to samo: cena zakupu przedsiębiorstwa była dyskutowana w odniesieniu do sumy wierzytelności posiadanych przez (...) w stosunku do pozwanej, gdyż wierzytelności te miały zostać zarachowane na poczet ceny („Rozmawialiśmy z powodem aby zbyć całość przedsiębiorstwa za wszystkie długi” – zeznanie M. M. (2) – k. 281, „Wyrażamy zgodę na przeniesienie własności spółki na powoda w zamian za wszystkie zobowiązania spółki” – zeznanie W. M. (2) – k. 292, „Powód nie egzekwował należności na podstawie weksla wtedy gdy były prowadzone negocjacje, ponieważ miał nadzieję, że dojdzie do zawarcia umowy przeniesienia na niego własności tego przedsiębiorstwa w zamian za spłatę zobowiązań ciężących na spółce (...)” – zeznanie W. S. (3) – k. 293, „Te negocjacje trwają praktycznie do dziś” – zeznanie S. W. – k. 290).

Jak wskazano wyżej, nie ma znaczenia, czy współnicy pozwanej spółki składając w trakcie negocjacji oświadczenia o istnieniu i wysokości przedmiotowego długu czynili to z zamiarem jego uznania, gdyż nawet przy braku świadomości dłużnika w tym przedmiocie następuje skutek prawny w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Zgodnie z art. 124 § 1 kc, po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Prowadzi to do wniosku, że w chwili wypełnienia weksla roszczenie ze stosunku podstawowego nie było przedawnione.

Podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że poniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanych było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie można inaczej ocenić takiego postępowania podmiotu, który prowadząc przez lata negocjacje biznesowe utrzymuje swego partnera w przeświadczeniu, że dokonane zostaną wzajemne rozliczenia i kompensaty należności, jest świadom, że druga strona spłaciła w tym celu jego długi (obciążając się kredytem), a wstrzymuje się z egzekucją swej wierzytelności właśnie z powodu tychże negocjacji - po zawiśnięciu sporu sądowego powołuje się na upływ czasu w zw. z art. 118 kc. Jest to przykład jaskrawego naruszenia zasad lojalności i uczciwości wobec kontrahenta.

Niesłuszny był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 16 prawa wekslowego przez przyjęcie, iż nie został przerwany szereg indosów. Przede wszystkim wskazać należy, że w niniejszym przypadku miał miejsce tylko jeden indos, dokonany przez remitenta na rzecz pierwszego indosatariusza – powodowej spółki, nie może być zatem mowy o przerwaniu szeregu indosów. Twierdzenie, jakoby podmiot, który dokonał indosu nie był tożsamy z osobą prawną, na zlecenie której wystawiony został weksel, było całkowicie chybione. Tak samo ocenić należało drugi zarzut, jakoby powódka nie była tym samym podmiotem, co indosatariusz. W przytoczonych wyżej ustaleniach Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne wskazano, jakie są zapisy w rejestrach handlowych dotyczące nazwy remitenta i powodowej spółki pod którymi działają one w obrocie cywilnoprawnym, . W pełni zasadnie i zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wywiódł Sąd Okręgowy, że ani w stosunkach pomiędzy stronami, ani w ewentualnych relacjach z osobami trzecimi nie może budzić wątpliwości, iż wpisany na wekslu (...) S.A.” jest tym samym podmiotem, który dokonał indosu na rzecz (...) sp. z o.o. w N.jako (...) Bank (...) S.A.”. Argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji odnosząca się do treści deklaracji wekslowej gdzie jako nazwę remitenta wpisano kolejno obie powołane wyżej wersje, używania zamiennie pełnej i skrótowej nazwy Banku w umowie kredytu w rachunku bieżącym z dnia 20 października 2003 roku, zaznaczenia w statucie (...) S.A., że Bank może zamiennie używać skrótów swej nazwy (art.43<sup>(5)</sup> § 4 kc) - zasługuje na podzielenie i jako taka nie wymaga powtórzenia.

Nieadekwatne było odwołanie się przez pozwanych do treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 28 lutego 2005 r. sygn.akt I ACa1554/04. W orzeczeniu tym Sąd stwierdził nieważność weksla z wpisanym w miejscu przeznaczonym na oznaczenie remitenta skrótem brzmienia nazwy pierwszego wierzyciela wekslowego. Orzekając w sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności faktyczne obu procesów nie są analogiczne. Inaczej bowiem niż remitent w sprawie I ACa1554/04, będący remitentem z mocy przedmiotowego weksla (...) Bank (...) SA jest podmiotem powszechnie znanym na polskim rynku, rozpoznawanym co do tożsamości zarówno wtedy, gdy używa swej nazwy w pełnym brzmieniu, jak i wtedy, gdy posługuje się oznaczeniem (...) S.A. Użycie tego ostatniego skrótowego określenia Banku w warunkach krajowego obrotu wekslowego nie może powodować wątpliwości co osoby remitenta. Zachodzi tu zatem sytuacja, w której „identyczność firmy pierwszego indosanta z firmą remitenta jest z wekslu widoczna”. Dla prawidłowego zastosowania art. 16 prawa wekslowego wymagana jest nie formalna lecz materialna identyczność pierwszego indosanta i remitenta wekslowego. Nie ma wątpliwości, że takowa w niniejszym przypadku zachodzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 6 marca 1935 r., IIC 2653/34, OSP 1936/1/729, LEX nr 4426). Podobnie ocenić należy okoliczność, iż powodowa spółka określona została w treści indosu z użyciem skrótu (...). Po pierwsze, taki skrót dla słów „Przedsiębiorstwo-Produkcyjno-Uslugowo-Handlowe” jest w powszechnym użyciu, przez co jego znaczenie nie może być różnie odczytywane, po drugie, tożsamość osoby powódki i indosatariusza wynika dodatkowo z tego, że w indosie wpisano dokładny adres siedziby spółki (...), zgodny z wpisem w rejestrze.

Także ostatni zarzut apelacji, dotyczący naruszenia art.371 kc nie zasługiwał na uwzględnienie. Przepis ten stanowi, że działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom. Pozwani w oparciu o tę normę wywodzili, iż sytuacja pozwanych D. M. i G. M. winna zostać zróżnicowana w porównaniu z sytuacją pozostałych pozwanych, albowiem w ich przypadku nie można uznać, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.



Kwestia ta stała się bezprzedmiotowa wobec ustalenia , że przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego nie nastąpiło . Nie było zatem podstaw do pominięcia przedawnienia po myśli art. 5 kc , skoro zarzut ten okazał się być bezpodstawny.

Obie pozwane odpowiadają wobec powódki jako avalistki , z tytułu poręczenia przedmiotowego weksla. Zgodnie z art. 32 prawa wekslowego , poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Należy odróżnić odpowiedzialność solidarną podmiotów odpowiedzialnych z tytułu stosunku podstawowego (czyli umowy kredytowej z dn. 20 października 2003 r.) , a więc pozwanych : spółki jawnej (...), M. M. (2) i W. M. (2) od odpowiedzialności z weksla , której podlegają wszyscy pięcioro pozwani , w tym D. M. i G. M. . Przerwa biegu przedawnienia stosunku podstawowego mogła nastąpić tylko na skutek działań stron tego stosunku prawnego . Ani D. M. , ani G. M. stroną stosunku podstawowego nie były. To (...) spółki (...) dokonali niewłaściwego uznania długu , o czym była mowa wyżej. Skutkiem uznania , że sporny weksel został uzupełniony przed upływem terminu przedawnienia roszczenia kredytowego jest ustalenie przez Sąd ważności zobowiązania wekslowego .

Wobec powyższego , orzeczono jak w sentencji , na mocy powołanych wyżej przepisów oraz na zasadzie art. 385 kpc . W przedmiocie kosztów rozstrzygnięto na mocy art. 98 kpc .